

Australijski „bohater narodowy” przegrał proces o zniesławienie

16 maja 2025

Ben Roberts-Smith, odznaczony weteran wojenny i laureat Krzyża Wiktorii, poniósł kolejną porażkę w wieloletniej batalii sądowej, próbując oczyścić swoje imię z poważnych zarzutów o zbrodnie wojenne popełnione podczas służby w Afganistanie. Australijski Sąd Federalny odrzucił dzisiaj jego apelację, utrzymując wcześniejszy wyrok stwierdzający, że oskarżenia zawarte w artykułach opublikowanych przez grupę medialną Nine są w wielkiej mierze prawdziwe.



Roberts-Smith pozwał w 2018 roku wydawcę gazet „The Sydney Morning Herald”, „The Age” oraz dziennikarzy śledczych Nicka McKenziego i Chrisa Mastersa o zniesławienie. Publikacje sugerowały, że jako żołnierz australijskich sił specjalnych (SAS) był współodpowiedzialny za zamordowanie czterech nieuzbrojonych cywilów.

W 2023 roku sędzia Anthony Besanko uznał, że oskarżenia zostały „w wielkiej mierze udowodnione na zasadzie prawdopodobieństwa”. Apelacja złożona przez Roberts-Smitha była rozpatrywana przez dziesięć dni w lutym 2024 roku. Po roku oczekiwania, pełny skład Sądu Federalnego utrzymał w mocy wcześniejszy wyrok. „Sąd został przekonany, że obrona Nine została wystarczająco poparta dowodami i podtrzymał ustalenia sędziego Besanko, że zarzuty o zbrodnie wojenne są w wielkiej mierze prawdziwe” – czytamy w uzasadnieniu.

Decyzja sądu oznacza, że Roberts-Smith może być zobowiązany do pokrycia ogromnych kosztów postępowania sądowego, które według

wcześniejszych szacunków mogły przekroczyć 25 milionów dolarów australijskich. Koszty mogły znacznie wzrosnąć po uwzględnieniu apelacji i postępowań pośrednich.

Były żołnierz nadal nie został formalnie oskarżony o żadne przestępstwa, ale droga do oczyszczenia jego nazwiska wydaje się coraz trudniejsza. Nadal ma możliwość złożenia odwołania do Sądu Najwyższego Australii.

Roberts-Smith stał się bohaterem narodowym w 2011 roku po otrzymaniu Krzyża Wiktorii za działania bojowe w Afganistanie, gdzie – jak podkreślano – samotnie unieszkodliwił stanowiska karabinów maszynowych, ratując życie towarzyszy. Później uznany za „ojca roku” w Australii, jego reputacja zaczęła się gwałtownie załamywać po publikacjach McKenziego z 2018 roku. Dziennikarz zarzucał, że Roberts-Smith zastrzelił mężczyznę z protezą nogi, którą następnie zachęcał innych żołnierzy do wykorzystania jako naczynia do picia.

Według raportów, tego samego dnia w 2009 roku Roberts-Smith miał również rozkazać egzekucję starszego więźnia w ramach brutalnego rytuału inicjacyjnego – „dla przelania pierwszej krwi przez nowicjusza” podczas nalotu na kompleks o nazwie Whiskey 108.

Inne zarzuty dotyczą zdarzenia z 11 września 2012 roku, kiedy to miał zepchnąć kopniakiem skutego więźnia ze skarpy w wiosce Darwan, a następnie rozkazać jego egzekucję nad pobliskim strumieniem. Jeszcze inny incydent miał miejsce w miejscowości Cinartu, gdzie – jak podano – Roberts-Smith nakazał zastrzelenie więźnia po odkryciu skrytki z bronią.

Wszystkie te ustalenia zostały przez sąd przyjęte „na zasadzie prawdopodobieństwa”, co w australijskim prawie cywilnym jest wystarczającym standardem dowodowym w sprawach o zniesławienie. Choć Roberts-Smith nie został dotąd formalnie oskarżony w związku z powyższymi zarzutami, wyrok z 16 maja może zakończyć jego trwającą od siedmiu lat walkę o dobre

imię.

Autorstwo: Aurelia

Na podstawie: Crikey.com.au

Źródło: WolneMedia.net